

# Koncepcja przeżycia estetycznego w literaturze według Vladimira Nabokova

Autorzy: Magdalena Hoły, Magdalena Hoły-Łuczaj

Spory dotyczące warunków przeżycia estetycznego, zdolności jakie powinien mieć człowiek aby go doznać, toczą się od wieków [1]. Głos w tej dyskusji zabierali filozofowie, artyści, teoretycy poszczególnych dziedzin sztuki w nadziei, że ich przemyślenia będą wpływać na nasz kontakt z przedmiotem artystycznym. Jednak stworzenie jednej właściwej wykładni przeżycia estetycznego wydaje się niemożliwe. Z tego też powodu zwracamy się ku wybitnym myślicielom, których zdecydowanie określone, nieraz intrygujące, czasem kontrowersyjne koncepcje mogą ukształtować, odmienić, pogłębić nasze przeżycie estetyczne. Do takich należy z pewnością ta zaprezentowana w *Wykładach o literaturze* Vladimira Nabokova. Stworzona przez tego wybitnego pisarza teoria dotycząca właściwego sposobu lektury dzieł literatury pięknej, pomimo wielkiej popularności jego powieści opowiadań, jest stosunkowo mało znana. Poddając analizie wybrane fragmenty *Wykładów o literaturze*, chcę pokazać przedstawione tam niezwykle interesujące ujęcie problematyki przeżycia estetycznego, które zmusza do refleksji nad własnym sposobem obcowania z utworem literackim.

## Wykłady o literaturze

Vladimir Nabokov wyemigrował z rodzinnej Rosji w 1919 roku w wieku dwudziestu lat. Osiadł najpierw na zachodzie Europy, którą musiał jednak opuścić w czasie II wojny światowej i udał się do USA, gdzie spędził resztę życia. *Wykłady o literaturze* to owoc pracy dydaktycznej pisarza jakiej podjął się w latach 1941 — 1958 na dwóch amerykańskich uniwersytetach: Wellesley i Cornella [2]. Wygłosił tam cykl wykładów poświęconych najwybitniejszym powieściom literatury europejskiej oraz — potraktowanej oddzielnie — literatury rosyjskiej. Omawiana książka zawiera owe wykłady w formie, w jakiej zostały wygłoszone. Cykl obejmował m.in. analizę i interpretację *Anny Kareniny*, *Pani Bovary*, *Mansfield Park*, *W stronę Swanna*, *Ulissesa*, *Przemiany* oraz trzy odtworzone przez wydawcę odczyty: *Dobrzy czytelnicy i dobrzy pisarze*, *Sztuka pisarska i zdrowy rozsądek*, *Dedykacja*, które to stały się podstawą niniejszej pracy [3]. W przypadku naszych rozważań warto pamiętać, iż właściwie rekonstruujemy poglądy Nabokova, gdyż nie wyłożył on swojej koncepcji *explicite* w omawianych wykładach akademickich ani też nie wykorzystywał w nich aparatu pojęciowego charakterystycznego dla teorii literatury czy estetyki.

Metoda nauczania, jaką posługiwał się Nabokov, wykluczała dialog ze studentami, narzucała swoją, nie zawsze oczywistą, wizję lektury. Jednak uczestnicy kursu prowadzonego przez autora *Lolity* bezgranicznie poddali się temu terrorowi intelektualnemu, zdaje się zresztą, że z pożytkiem dla nich samych. Nabokov zarażał ich swoim entuzjazmem. We *Wstępie* zostaje przytoczona taka oto wypowiedź jednej ze studentek: „Czułam, że potrafi mnie nauczyć czytać książki. Wierzyłam, że przekaże mi coś, co pozostanie we mnie do końca życia — i zostało [4]”.

## Problem przeżycia estetyczno-literackiego

Zanim jednak przejdziemy do analizy wykładów Nabokova, powinniśmy dookreślić omawiane w tej pracy pojęcie „przeżycia estetycznego”. Gdy opisujemy przeżycie estetyczne warto bowiem zastanowić się, czy nie należy wyróżnić postawy estetyczno-literackiej jako odmiennej od tej spowodowanej kontaktem z malarstwem lub muzyką [5]. Powodem takiej dystynkcji jest fakt różnego sposobu oddziaływania powyższych sztuk, np. bezpośrednio wyglądem optycznym bądź akustycznym, gdy tymczasem literatura jako zapośredniczona w słowie, sens dzieła ujawnia w inny sposób. Tak o tym zjawisku pisał Władysław Tatarkiewicz: „Słowa pobudzają nas do myślenia i pozwalają przedstawić własności rzeczy, których niepodobna wymalować, wyrzeźbić ani odegrać na instrumencie [6]”.

W kontekście tej pracy istotne jest również pokazanie odmienności powieści na tle innych gatunków literackich. Sens zawarty w powieści bądź ogólnie w prozie, przekazywany jest inaczej niż w przypadku poezji. Wysuwa się tu na pierwszy plan czynnik intelektualny, który pozwala nam nie tylko „widzieć nieraz zmysłowe piękno rzeczy, jeśli nie zmysłami, to wyobraźnią [7]”, lecz także wprowadzić ład w nasze myślenie — oparte o treści danego dzieła literackiego — o świecie i ludzkim

losie [8]. Ten rodzaj przeżyć mogą oczywiście także wywoływać pewne utwory dramatyczne, jak również niektóre dzieła plastyczne. Zdaje się, że taka właśnie klasyfikacja przeżycia estetycznego, jako połączenia poznania intelektualnego z kontemplacją, najbardziej odpowiada projektowi zarysowanemu przez Nabokova.

## Dobrzy pisarze

Przystępując do rozpatrywania koncepcji Vladimira Nabokova, należy na wstępie zaznaczyć, iż według jej założeń źródłem przeżycia estetycznego nie jest dowolny utwór literacki, lecz tylko i wyłącznie dzieło prawdziwie wybitnego pisarza. Jednak spośród ogółu powszechnie podziwianych autorów jedynie nieliczni są przez Nabokova jako takowi postrzegani: „Wielu uznanych autorów dla mnie nie istnieje. Ich nazwiska wryte są na nagrobkach pustych grobów, ich książki to kukły [9]”. I tak wśród tych cenionych przez Nabokova pisarzy znajdzie się Franz Kafka, lecz nie Tomasz Mann; w tej grupie będzie Lew Tołstoj, jednak niekoniecznie Fiodor Dostojewski. Jakie czynniki decydowały o tym subiektywnym, ale przecież nieprzypadkowym wyborze? Kluczowe będzie tu pojmowanie funkcji literatury. Autor *Wykładów* zdecydowanie określa swoje stanowisko: „Nigdy nie mogłem zgodzić się z poglądem, że zadaniem pisarza jest podnoszenie morale kraju, wskazywanie szczytnych ideałów z zawrotnych wysokości skrzynki po mydle lub udzielanie pierwszej pomocy przez taśmowe produkowanie trzeciorzędnych powieści. W języku angielskim kazalnica (pulp) pisarza jest niebezpiecznie bliska brukowego romansu (pulp romance) [10]”.

Nabokov jednoznacznie odrzuca utylitarność literatury — w tym wypadku powieści — jej obowiązki czy też powinności wobec tzw. obiektywnej rzeczywistości. Wszelkie moralizatorstwo bądź propagowanie ideologii społecznych i politycznych w powieści uważa za niedopuszczalne oraz, co gorsza, żalosne. Pisarzowi, który sądzi, iż tak wygląda poważna literatura, radzi, aby został eseistą lub kaznodzieją. Z tego też powodu dyskwalifikuje wymienionych wcześniej autorów. O stosunku w jakim zatem powinien pozostawać świat przedstawiony do realnego, Vladimir Nabokov pisze: „Musimy zawsze pamiętać, że dzieło sztuki jest nieodmiennie kreacją nowego świata, a zatem przede wszystkim należy przyjrzeć się temu światu tak uważnie, jak to tylko możliwe, podchodząc do niego jako do całkiem nowej jakości, nie mającej żadnego oczywistego związku ze światami, które już znamy. Dopiero wtedy i tylko wtedy, kiedy przyjrzymy się dokładnie temu nowemu światu, możemy przystąpić do badania jego związków z innymi światami i z innymi dziedzinami wiedzy [11]”. Autoteliczność wartości dzieła literackiego nie ulega tu wątpliwości. Nabokov nie odmawia mu jednak tym samym wszelkiej funkcji poznawczej, wręcz przeciwnie uważa, że odsłania ono najbardziej fundamentalne mechanizmy rzeczywistości. Umiejętność skonstruowania przez pisarza nowego świata, który sprawnie funkcjonuje na kartach jego dzieła, jest wszak najlepszym dowodem na to, iż owe mechanizmy nie są mu obce. Zatem istotę dzieła literackiego Nabokov dobitnie określa, mówiąc: „Styl i struktura są esencją książki, wielkie idee to popłuczyny [12]”. Pod pojęciami struktury oraz stylu Nabokov rozumie artyzm i wizję, czyli przemyślane konstrukcje czasowe i przestrzenne jakie tworzy autor, opis świata przedstawionego oraz postaci.

Nabokov kładzie silny nacisk na kwestię dostatecznego i umiejętnego oddania owej wizji przez pisarza. W tym miejscu pojawia się problem, określony przez wybitnego estetyka Romana Ingardena, jako „niedookreślenie [13]”. To niemożność kompletnego, całościowego przedstawienia wyglądu elementów świata stworzonego przez autora. Jak jednak daleko może i powinien sięgać ów opis, filozof nie precyzuje. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na zbieżność zagadnień rozpatrywanych przez Ingardena i Nabokova. Nie znając wzajemnie własnych koncepcji, wskazali na bardzo podobne problemy wiążące się z odbiorem dzieła literackiego. Co ciekawe, dokonali tego także w stosunkowo zbliżonym czasie. Roman Ingarden, reprezentujący estetykę fenomenologiczną, problematykę filozoficzną dotyczącą dzieła literackiego badał głównie w latach 1931- 58, zaś wykłady Nabokova odbywały się od 1941 do 1958 roku.

Interesujące w tym względzie jest zestawienie wypowiedzi Ingardena i Nabokova dotyczących przedstawionego powyżej zagadnienia niedookreślenia dzieła literackiego. Zajęli tu oni stanowiska całkowicie sobie przeciwne. Ingarden mówi: „Dokładne określenie odcienia czerwieni jest bardzo kłopotliwe, a często też dla związku występującego w danym dziele literackim całkowicie bez znaczenia [14]”. Natomiast Nabokov kategorycznie stwierdza: „Musimy wszystko widzieć i wszystko słyszeć. (...) Kolor oczu Fanny Price w "Mansfield Park" i szczegółowe umeblowanie jej zimnego pokoju są bardzo ważne" [15]. Jest to tak istotne, ponieważ według Nabokova w tym właśnie punkcie spotykają się kompetencje pisarza i czytelnika w kwestii możliwego przeżycia estetycznego.

## Dobrzy czytelnicy

W *Wykładach o literaturze* czytamy: „Istnieją takie arcydzieła precyzyjnej, kryształowo przejrzystej, zorganizowanej myśli, które wywołują w nas dreszcz [16]”. W powyższej części pracy starałam się przedstawić podstawowe warunki, jakie musi spełnić dzieło, aby zostać za takie uznane. Jednak wydarzenie się przeżycia estetycznego w głównej mierze zależy od samego czytelnika. Nie każdy bowiem, nawet w kontakcie z utworem genialnym, będzie w stanie je osiągnąć.

Nabokov przedstawia „dobrych czytelników” paralelnie do „dobrych pisarzy”. Odrzuca chęć poznania aspektu społeczno-ekonomicznego i historycznego prezentowanego w danym utworze. Co więcej, mówi, iż aby zostać wytrawnym czytelnikiem niedopuszczalna jest identyfikacja emocjonalna z bohaterami powieści [17]. Nabokov tak scharakteryzowany sposób lektury postrzega jako dowód na posiadanie pośledniego rodzaju wyobraźni. Właściwymi narzędziami jakimi powinniśmy się posługiwać, aby móc w pełni obcować z dziełem są: „”bezosobowa” wyobraźnia i gotowość do przeżywania artystycznych rozkoszy [19]”. *Wykłady o literaturze* postulują równowagę pomiędzy umysłem czytelnika i autora oraz rezerwę i dystans wobec czytanej powieści. Tylko one mogą zapewnić intelektualną przyjemność, głęboki zachwyt, których ukoronowaniem będzie „dreszcz” -u Nabokova synonim kompletnego przeżycia estetycznego.

Nabokov, nie przecząc wysokiemu stopniowi trudności podanych przez siebie wytycznych, stwierdza, iż są one warunkiem *sine qua non* przeżycia estetycznego. Warto pokazać, iż zalecenia Vladimira Nabokova znajdują odbicie w tekstach *stricte* filozoficznych. W *Skupieniu i marzeniu* Władysław Tatarkiewicz przedstawia uwagi pokrewne wskazówkom udzielonym przez Nabokova. Mówią one o ścisłej koncentracji umysłu, gdy obcuje właśnie z powieścią i o marzeniu, jako działalności wyobraźni poruszonej tymże dziełem literackim [20].

Należy zauważyć tu także kolejny zbieżny aspekt obserwacji Vladimira Nabokova oraz Romana Ingardena, który tym razem łączy ich koncepcje. To problem pseudo-czasowości dzieła literackiego. Jest to właściwość, która według Ingardena pozwala nam traktować utwór jak obraz, gdy ogarniamy jego całość, łącząc warstwę przedmiotową w jedność, w kolejnych wersach widząc przedłużenie tegoż obrazu [21]. Nabokov zaś konstatuje: „Co dosyć dziwne, człowiek nie może czytać książki; może ją tylko przeczytać powtórnie. Dobry czytelnik, wielki czytelnik, czytelnik aktywny i twórczy jest czytelnikiem wielokrotnym. Za drugim, trzecim lub czwartym razem zachowujemy się wobec książki w pewnym sensie tak, jak zachowujemy się wobec obrazu [22]”. W ten sposób refleksja wysnuta na podstawie doświadczenia spotyka się z wysoce teoretycznymi założeniami.

Nabokov w trakcie swych wykładów wielokrotnie podkreśla, iż książka przemawia zawsze do umysłu. Istotne jest to jednak ze względu zgoła nieoczywistego. Mózg wieńczy bowiem, właściwy według Nabokova probierz naszego przeżycia estetycznego, czyli kręgosłup. To wzdłuż niego przebiegają nas ciarki świadczące o tym, iż właśnie było nam dane przeżyć prawdziwe uniesienie estetyczne.

## Dreszcz

Vladimir Nabokov był jednym z najwybitniejszych pisarzy XX wieku, dlatego nawet w czasie uniwersyteckiego wykładu jego słowa miały niezwykłą siłę artystyczną: „Aby móc pławić się w tej magii, mądry czytelnik czyta książkę geniusza nie sercem, nie mózgiem nawet, ale kręgosłupem. To tam właśnie pojawia się owo niepokojące mrowienie nawet wtedy, gdy zachowujemy pewną rezerwę podczas lektury. Najważniejsze by doświadczyć tego mrowienia we wszystkich rejonach myśli i emocji. Grozi nam przegapienie tego, co w życiu najlepsze, jeśli nie wiemy, jak wywołać w sobie ten dreszczyk, jeśli nie potrafimy wznieść się choć trochę wyżej, niż jesteśmy, wspiąć się na palce, żeby spróbować najrzadszego i najbardziej soczystego owocu ludzkiej myśli [23]”.

Nasz kontakt z tekstem powinien więc, kończyć się przeżyciem nieomal sensualnym. Być może było nam dane doświadczyć go już w swoim życiu, lecz stało się to niejako przypadkowo, ponieważ wyjątkowo dostrzegliśmy te aspekty dzieła, które zazwyczaj pomijamy bądź traktujemy jako drugorzędne. Gdy będziemy nastawieni na obcowanie z właściwym wymiarem utworu literackiego — a w tym szczególnym przypadku powieści — będziemy zdolni interpretować je według standardów ściśle artystycznych.

Koncepcja Nabokova zrywa z tradycyjnym sposobem lektury, odrzuca wartości określone przez niego jako pozorne, do których poszukiwania byliśmy przyzwyczajeni. Oferuje nam w zamian możliwość odkrycia na nowo wielu dzieł we właściwym im żywiole oraz doświadczenia prawdziwej

przyjemności intelektualnej.

Przeżycie estetyczne, odwracając utarty kierunek naszego myślenia, pozwala postrzegać nam rzeczywistość w kategoriach dzieła sztuki literackiej, jako posiadającą nieprzypadkową, precyzyjną strukturę, przypominającą efekt sztuki i natchnienia. To właśnie kontakt z literaturą piękną może nas nauczyć umiejętności odnajdywania — odczytywania — tych misternych konstrukcji w oparciu, o które dzieje się nasza egzystencja.

#### Bibliografia

1. V. Nabokov, *Wykłady o literaturze*, Warszawa 2000.
2. R. Ingarden, *O dziele literackim*, Warszawa 1998.
3. R. Ingarden, *Szkice z filozofii literatury*, Łódź 1947.
4. M. Gołaszewska, *Ethos sztuki*, Mogilany 1983.
5. J. Krzyżanowski, *Nauka o literaturze*, Wrocław 1984.
6. W. Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 1988.
7. W. Tatarkiewicz, *Wybór pism estetycznych*, Kraków 2004.

---

#### Przypisy:

- [ 1 ] Por. W. Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 1988, s. 361.
- [ 2 ] J. Updike, *Wstęp* [do:] V. Nabokov, *Wykłady o literaturze*, Warszawa 2000, s. 20-24.
- [ 3 ] F. Barson, *Metoda edytorska* [w:] V. Nabokov, dz. cyt., s. 5-14.
- [ 4 ] J. Updike, dz. cyt., s.25.
- [ 5 ] J. Krzyżanowski, *Nauka o literaturze*, Wrocław 1984, s. 53.
- [ 6 ] W. Tatarkiewicz, *Postawa estetyczna, literacka, poetycka* [w:] Tegoż, *Wybór pism estetycznych*, Kraków 2004, s. 183.
- [ 7 ] Tamże, s. 184.
- [ 8 ] Tamże.
- [ 9 ] V. Nabokov, dz. cyt., s. 28.
- [ 10 ] Tamże, s. 475.
- [ 11 ] Tamże, s. 33.
- [ 12 ] Tamże, s. 34.
- [ 13 ] Zagadnienie to szczegółowo opisuje Ingarden zarówno w *O dziele literackim*, *Poznaniu dzieła literackiego* jak i w *Szkicach z filozofii literatury*.
- [ 14 ] R. Ingarden, *O dziele literackim*, Warszawa 1998, s. 321.
- [ 15 ] V. Nabokov, dz. cyt., s. 37.
- [ 16 ] Tamże, s. 39.
- [ 17 ] Za: V. Nabokov, dz. cyt., s.35.. Ten sąd świetnie koresponduje ze słowami Marii Gołaszewskiej: "Kto w obcowaniu ze sztuką poprzestaje na wychwytywaniu pozornych analogii ze światem rzeczywistym, ten nie nauczy się od sztuki poszukiwań i nie nabędzie pod jej wpływem zdolności do refleksji {P:18|M. Gołaszewska, *Sacrum i profanum sztuki* [w:] *Ethos sztuki*, Mogilany 1983, s. 22.
- [ 19 ] V. Nabokov, dz. cyt., s. 34.
- [ 20 ] W. Tatarkiewicz, *Skupienie i marzenie* [w:] Tegoż, *Wybór pism estetycznych*, s. 172-180.
- [ 21 ] R. Ingarden, *Szkice z filozofii literatury*, Łódź 1947, s. 20.
- [ 22 ] V. Nabokov, dz. cyt., s. 36.
- [ 23 ] V. Nabokov, dz. cyt., s. 482.

#### **Magdalena Hoły-Łuczaj**

Studentka Wydziału Filozoficznego oraz Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zainteresowania naukowe: filozofia Martina Heideggera, antropologia rzeczy, historyczne ujęcia melancholii, teorie literatury.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 01-03-2009 Ostatnia zmiana: 02-06-2011)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6385>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)